

Kronika Sejmowa.

W KULUARACH.

(2) Iakkolwiek posiedzenia wczorajszego nie było, jednakże zaproszenie do Sejmiku było wielkie. Dzięki zapowiedzianej komisji spraw zagranicznych. Wprowadzony zwyczaj wystosowywania zapytań do rządu okazał się bardzo korzystny, jakkolwiek dla rządu samego dosyć kłopotliwy.

Wczoraj zapytywano rząd o stanowisko w sprawie służby dyplomatycznej, której komisja poświęci osobne posiedzenie. Ale cion zapytań i dyskusji stanowiła kwestja ukraińska. Pan Skarbek domagał się wyjaśnienia sprawy rokowań z Petlurą i układow, które mają prowadzić z nim pp. Horwath, Józef Potocki i in. P. minister Patek zważył się w trudnej sytuacji, gdyż podobnie jak przy zapytaniu o emigrację rządy swego ministerium p. Badera, nie umiał znaleźć odpowiedzi.

Wiem tylko to z piśm. co panowie — odparł p. minister, ale taka odpowiedź dla p. ministra spraw zagranicznych o rzeczach, dotyczących jego dziedzin, nie świadczy, że p. minister był dostatecznie poinformowany o sprawach, które tak ogólnie cierpliwą i intrygują, jak ukraińska.

W ujęciu stanowiska rządu w sprawie ukraińskiej p. ministra spraw zagranicznych wyczerzył p. premier Skulski, który zapewnił komisję, że rząd żadnych zobowiązań wobec Ukrainy nie przyjął. P. Skulski wyraził także p. Patek w odpowiedzi na interpelację o rokowaniach z Finlandją, Łotwą i Rumunją.

Posłowie Zw. Lud. Narod. pp. Skarbek i M. Seyda domagali się poświęcenia sprawie ukraińskiej osobnego posiedzenia komisji. Przestrzegali przed wzięciem się Polski w stosunku do innych sąsiadów przed portret kłóciami z Rosją, zwłaszcza, że sprawa granic wschodnich jest o wiele trudniejsza do rozwiązania, niż zachodnich. Konieczna jest przede wszystkim sytuacja, a kraj chce wiedzieć, co rząd zamierza i jakie jest stanowisko poszczególnych klubów i kto ponosi za politykę odpowiedzialność. Z oświadczeń rządu jednak widać, że rząd unika tej dyskusji i nie życzy jej sobie.

W głosowaniu nad wnioskiem posłów Zw. Lud. Narod. stanowisko tego poparli chrześcijańscy demokraci i z ludowców pp. Grzędzielski i Racławski (9 głosów) gdy przeciwnicy (12 głosów) wypowiedzieli się: socjaliści, tchoguttowcy, N. Z. R. i inni ludowcy (Dąbski) — tudzież Nar. Zjed. Ludowe i Zjed. Mieszcz. Zdumienie budziło, że przez pierwszy w polemowaniu linii polityki zagranicznej rozeszły się te dwie grupy z stanowiskiem, zajmowanym przez Zw. Lud. Narod.

Komisja zagraniczna pod przewodnictwem St. Grabskiego w obecności prezesa Skulskiego, pp. Patek, zaproszenie do obrad b. konsula gen. w Ameryce Buszczyńskiego oraz admirała Porębskiego zajęła zabranie, którego punktu pierwszy zapytał posłów do rządu.

P. Falkowski interpelował w sprawie niemieckiej. Rząd oświadczył, że pod względem stanowiska i energicznych zarządzeń, celem nieopuszczenia do wkręcenia na Śląsk wojsk czeskich. Jednocześnie rząd obronił się do rządu francuskiego i włoskiego w sprawie terenu czeskiego na Śląsku Cieszyńskim.

P. Raia i Rosset interpelowali w sprawie rozbieżności i w polityce między poszczególnymi delegatami zagranicą. Prezem Skulski oświadczył, że na razie nie przedstawiają dużo do zyczenia, że jednak rząd podjął odpowiednie kroki, celem usunięcia podobnych objawów. Sprawy organizacji placówek dyplomatycznych będą poświęcone następnemu posiedzeniu komisji.

Na pytanie p. Gładkińskiego, czy rząd może postać, jakiej przyjął w rokowań z przedstawicielami Łotwy, Finlandji i Rumunji, p. Skulski wyraził, że rząd dąży do zaspokolenia interesów tych państw z interesami Polski w rokowaniach z bolszewikami. Przed wysłaniem odpowiedzi rządowi sowników, rząd rekomunikuje z jej urzęd komisji zagranicznej.

P. Skarbek spytał czy wiadomo są rządowi szczegóły, jak rokowania między Józefem Potockim, Horwathem a Petlurą, min. Patek oświadczył, że on nie wie nic wiadomego. Posłowie Zw. Lud. Narod. żądali wniosku, aby w najbliższym przy-

szedłi omówić sprawę ukraińską, celem jej ograniczenia. Prezydent min. Skulski odrzucił omawianie tej sprawy obecnie za niekorzystne. Wniosek p. Skarbka nie uzyskał większości.

Przy punkcie drugim prez. Skulski przedstawił stan opieki nad naszą emigracją w Ameryce, stwierdzając, że występuje się potrzeba stworzenia urzędu emigracyjnego. Min. Patek zwrócił uwagę, że sprawa emigracyjna streszcza się do dwu zagadnień: 1) przesyłki pieniężnej do kraju 2) organizacji konsulatów. Urzędnik ministerjalny p. Bobiński wyliczył ogólną liczbę emigrantów z przjazdu rezydentów z Ameryki drogą lądową i wskazał na Gdańsk, jako na port przyjeżdżający. Admirał Porębski przedstawił sprawę szerszą, informując, że jest opracowany projekt szczegółowy w tej sprawie, który gabinet obecnie przekazał do rozpatrzenia min. przem. i handlu. Del. opieki społecznej dr. Miłgowski przedstawił zagadnienie reemigracji w związku z ogólnym zagadnieniem emigracji, informując, że przy konsulatach za specjalni attaché reemigracyjni oraz, że projekt reemigracyjno-emigracyjny wyszedł z ministerjum pracy, które się oświadczyło za stworzeniem urzędu do spraw emigracyjno-reemigracyjnych.

Obrady plenum Zw. Lud. Narod. dnia 10 marca 6 wiecz.

W ciągu dnia dzisiejszego obradować będą poszczególna komisja w cztery ipociny: zagraniczna, wojskowa i konstytucyjna.

Wczoraj naradzali się ludowcy w sprawie swego stosunku do rządu. Wyrabiali swoje uśrednienie z rządu, przyczem utrzymywali się opinia, że gdyby tylko rząd nie ulegał zmianie, ludowcy przewidują swój stosunek do rządu. W karydym razie z gabinetu nie wycofują jeszcze słychy reprezentantów tj. pp. Barda i Kędzióra.

Komisja administracyjna obradowała nad zarządami ustawy o samorządzie gminnym. Zasady te przyjęto w imieniu p. Kiernika.

Komisja odbudowy kraju uchwaliła rezolucję, wzywając rząd do dostarczenia rolni kominasów: siekła, walen, żelaza i innych materiałów potrzebnych do uprawy roli. Dalej wzywano rząd do bezwzględnej walki z kupcami, którzy mimo zakazu sprzedają i sprzedają artykuły zbrakowane. Następnie komisja wezwała rząd, aby pozyskał środki, celem osiągnięcia od Niemców zwrotu drzewiarzowanego w Polsce.

Komisja reform obradowała w sprawie zwalczania oraz trudności, stających w tej sprawie przez min. sprawozdani i min. wojny.

Wiadomości polityczne.

Rząd estoński postanowił wedleć urzadz emców wszystkich, którzy przed rokiem 1915 nie mieszkali w Estonji. Parlament estoński ratyfikował jedynymś uaktakt pokojowy z Rosją. Delegat siewecki w Estonji Gubowski, stara się zakontraktować umowy z Łupem na wywóz do sąpodejpi, oświadczył wszelkie ceny, obliczając nawet zapłatę w złocie. Ceny na rybakach estońskich wzrosły ogromnie. Czynniki polityczne postanowiły narazić nie dotonywać wyboru prezydenta, a suwerenność utrzymać przy parlamencie.

Przedstawiciele drugiej strony plebiscytuowej w Slezewigu zaradali opróżnienia przez Niemcy trzeciej strony, aby uczynić presję ze strony władz niemieckich dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności i wolności przekonań.

Wiadomości o uznaniu państwa estońskiego przez Włochy jest przedwczesna.

P. Bronisław Bouffa, który był szefem misji do Estonji i Łotwy, został mianowany abarę d'affaires w Botwie w randze radcy legacyjnego I klasy.

Z Wilna nadeszła do Gaz Warsz. wiadomość, że zjazd gospodarzów, zwolany przez zarząd cywilny ziem wschodnich, a powstały z wyborów powszechnych, jednocześnie zarządził wzięcia do Polski Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny i niezwłocznego dokonania wyborów do Sejmu ustawodawczego.

Bolszewicki Prawda, potwierdzając strasę Mozyca i Kaloskowi, stwierdza oświadczenie, że jest to dla bolszewików cios olbrzymi, który zagrozi rozwaleniem całego frontu. Prawda utrzymuje, że oddziały polskie mają stać dwie wiosny przed Dauphine. Urata Mozyca może zagrozić strasie całej Ukrainy.

Przeróżaniem, które przebiega się z powstaniem na łonach słownego organu partji komunistycznej, należy wspomnieć gwałtowne i naturalne domaganie się Czimechów i Rakonwskiego o zawarcie pokoju z Polską.

Według posłówek dziennikarskich. Rząd Polski ma zaproponować bolszewikom jako miejsce spotkania delegatów pokojowych Orzeł lub Smoleńsk.

Zdaniem naszym, spotkanie powinno nastąpić nie na terytorium zajętym przez bolszewików, lecz — przez wojska nasze, a więc np. w Dzwidzku lub Kobryniu.

Jest bowiem rzeczą słuszną i naturalną, że ten, kto się zwraca z prośbą o pokój, przyjeżdża do tego, do kogo się o pokój zwraca, nie zaś odwrotnie.

Coraz lepiej...

Wydział informacyjno prasowy naszego ministerjum spraw zagranicznych szwankował zawsze dość silnie, miał w okresy gorzej i lepiej podczas swego istnienia, stała jednak, rzecz miżna. Jego cechą było, że prasa szukała informacji o naszych sprawach zagranicznych wszędzie, tylko nie w wydziale informacyjno-prasowym.

Miniejsza zresztą o prasę niemiecką. Ta sobie zawsze jakos poradzi. Wydaje się natomiast rzeczą naturalną i konieczną, by wydział informacyjno-prasowy ministerjum spraw zagranicznych dbał o należyte obsłużenie korespondentów zagranicznych, których opinie i informacje o

Polsce wazą niejednokrotnie bezpośrednio na szalach stosunku do nas zagranicą.

Po zreorganizowaniu biura przez St. Strońskiego, funkcje informatora korespondentów prasy zagranicznej pełnił St. Nystrom. Niestety, od kilku tygodni jest on chory. Obecnie, nowy kierownik biura St. Gutowski, podjął się sam osobiście udzielać informacji korespondentom prasy zagranicznej.

Okład jednak tego się podjął, korespondenci daremnie błądzą się po biurze: p. Gutowski jest zawsze nieobecny i wiecześnie niema czasu. Jeden z korespondentów angielskich daremnie od paru tygodni dopomina się o jakąś broszurę o Pilsudskim. Korespondent amerykański z „Associated Press“ nie może dostąpić zysk zulu zobaczenia się z p. Gutowskim. Gdy korespondenci zagraniczni dopominają się o materiały ilustracyjne, dostają stare pocztówki z rosyjskimi napisami.

Słowem, wchwilu, gdy Polska, z powodu bliskich rokowań z bolszewikami stała się uogólnie przedmiotem żywego zainteresowania ze strony zagranicy, korespondenci zagraniczni skazani są na pokątne zbieranie informacji dlatego, że szef biura informacyjno-prasowego niema czasu na spełnienie swego bezpośredniego obowiązku.

Nasze bogactwa torfowe.

(Wzwiad w Instytucie torfowym)

Zadania Instytutu torfowego. — Niedostateczne etaty. — Tereny dotychczas zbadane. — Elektryfikacja kraju możliwa przy pomocy torfu. — Nawozy azotowe. — Konieczna inicjatywa prywatna oraz kapitały. — Posiadamy nieprzebrane skarby torfu.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że od 1-go maja r. z. przy ministerjum rolnictwa utworzono t. zw. Instytut torfowy, który dzielałność praktyczną rozpoczął w czerwcu. Jako instytucja państwowa, ma ona na celu danie podstaw do uruchomienia przedsiębiorstw torfowych. Niestety, skromny etat, bo tylko na 4-ech urzędników, nie pozwolił Instytutowi na rozwinięcie pracy w koniecznych rozmiarach, do pracy bowiem paza. Warszawy pozostało zaledwie 2-ech ludzi, z pozostałych jeden musi siedzieć w biurze, drugi z laboratorium. A zapotrzebowania rosna. Min. aprowizacji np. zawróciło się do Instytutu o zbadanie przeszło 200 torfowisk, liczba prywatnych zapotrzebowań nie mniejsza.

Dopiero sejmowa komisja opalowa zajęła się losami Instytutu i na zebraniu w d. 18 z. m. omówiło szczegółowo sprawę rozszerzenia tej instytucji.

Mimo tak skromnego personelu zbadano dwa obszary szczegółowo, dając tym podstawę do kalkulacji, a co zatem idzie do podjęcia eksploatacji.

Pierwszy obszar — w pow. pultuskim, w majątku donacyjnym Rządnik, na północ od Wyszkowa, o powierzchni 672 hektarów. Ogólna zawartość torfu na tym obszarze wynosi 2 miliony 300 tysięcy ton, co równa się 1 milionowi 136 tysięcom tonn węgla. Roboty niwelacyjne przeprowadzone, pozostaje budowa kanału odwadniającego, co do min. robót publicznych postanowilo asygnować odpowiednią sumę. Warunki komunikacyjne dobre, dostawa torfu do Warszawy łatwa. Jak nas jednak informują, teren ten powinien być użyty na cel inny, a mianowicie należałoby tam wybudować elektrownię, która by za pomocą kabla przeprowadzonego do Warszawy zasilała prądem stolicę. Jest to tem łatwiejsze do urzeczywistnienia, ile że linia powietrzna do Warszawy wynosi zaledwie 60 kilometrów. Nadto możnaby podjąć produkcję nawozów azotowych, których tak brak odczuwamy.

Według obliczeń Instytutu, w razie wybudowania elektrowni, materiału starczy na 60 lat, przy czem możnaby produkować 10 milionów kilowat godzin.

Drugi zbadany teren, również rządowe nadleśnictwo Ostrołęka, torfowisko „Karaska“ — 1000 hektarów, z których można zużyć 833 hekt. Sprawozdanie z wyniku badań jest w opracowaniu. Komunikacja i warunki sprzyjające odwołaniu dobre, istnieje już bowiem kanał, pozostaje więc przeprowadzić roboty niwelacyjne i naprawić stary kanał, co do min. robót publicznych przezoaczyć kredyt. Materiał opalowy lepszy, niż poprzednio zbadany, wydaje się do przerobu koks. Można wydobyć przeszło 3 miliony ton, co zastąpi 2 miliony tonn węgla.

Pozatem zbadano szereg terenów prywatnych, a więc 1) w majątku Lubiech w Piotrkowskim (500 hektarów), posiadających torf o wysokiej wartości cieplkowej, gdzie można wydobyć pół miliona tonn torfu.

2) w Podobocciu w pow. Gairolubuskim, gdzie tamtejszy sejmik powiatowy, łącznie z magistratem warszawskim ma w r. b. podjąć eksploatację;

3) w Łęcznej w Lubelskim gdzie pokłady torfowe wynoszą 15 hektarów i inne, pomniejsza — oświetlenie torfowisk uję jest jeszcze przeprowadzona, światło jednak powiedzieć można, że pokłady torfowe, pozostające w rękach rządowych, przedstawiają krociową wartość, obojętne o eksploatację. Tego sam rząd uczynić nie może. Jest tu konieczna inicjatywa prywatna, potrzebne kapitały prywatne.

Muszą powstać towarzystwa akcyjne, które by opierając się na wyniku badań Instytutu torfowego, przeprowadziły kalkulacje i podjęły eksploatację.

Dzięki bogactwu pokładów torfowych, przy pomocy wspomnianych kapitałów krajowych możnaby zelektryfikować całą b. Kongresówkę, uruchomić w tym celu rafinerie, o których mowa wżej, zastępujących zaleganie i t. p., nie mówiąc o tem, że przy każdej takiej elektrowni powstałyby zakłady przemysłowe, posiadające jej siłę pędną, co wplęgnęłoby na uprzemysłowienie kraju.

Słowem, w samych pokładach torfowych posiadamy nieprzebrane skarby, nie mówiąc o węglu, który jest zlotem, a więc musi iść na eksploat

Kapitału w Polsce nie brak. Chodzi o odrobienie dobrej woli. Tu nadmienić wypada, że tereny w Pułtuskim 1/2 zw. Pulwy-bagno, gotowe są już tak dalece do eksploatacji, że możnaby ją podjąć w r. b. W sąsiedztwie są jeszcze duże tereny prywatne, które możnaby nabyć. Konieczne też jest natychmiastowe rozszerzenie Instytutu torfowego.

F. G.

Zjazd Dowborczyków.

Czyn orężny, podjęty przed trzema laty przez wojskowych Polaków z dawnej armii rosyjskiej, pozostanie nazawsze pamiętny w dziejach odradzającego się Polski.

Nie było danem czynowi temu rozwinąć się w całej pełni i osiągnąć zamierzonego celu, którym było — dotrwanie na kresach do chwili, gdy możliwy będzie powrót do Polski z orężem w rękę.

Czyn ten, opromieniony blaskiem świetnych zwycięstw odniesionych nad bolszewikami, jest w każdym razie świadectwem niespożytej mocy ducha polskiego.

„Dowborczycy” więcej aniżeli jakakolwiek inna formacja polska, mają prawo powiedzieć o sobie, że „betmanit” im duch jedynie — duch miłości Ojczyzny i pragnienie wolności.

W chwili bowiem, gdy „dowborczycy” zaczęli się gromadzić pod sztandary polskie, nie było ani w kraju, ani poza krajem żadnego ciała politycznego, ogólnie uznanego jako Rząd Narodowy.

Formacje polskie na froncie wschodnim były wojskiem bez Rządu, były klasycznym przykładem czynu, podjętego w imię pobudek ideowych dla dobra Narodu; bez oglądania się na sankcje formalną czynników, t. zw. prawomocnych.

Niemniej było to Wojsko Polskie z ducha, z dążeń, z czynów. Formowało się pod hasłem walki z Niemcami. Los rządził, że swe czyny orężne musiało skierować przede wszystkim przeciwko bolszewikom. Dopiero później w chwili wypędzenia Niemców z Warszawy i b. okupacji niemieckiej „dowborczycy” skierowali swój oręż w tę stronę, w którą pierwotnie skierować zamierzali.

Dzisiaj, w drugą rocznicę ukończenia zwycięskich walk z bolszewikami „dowborczycy” gromadzą się na jeździe, by wspomnieć o niedawnej, a tak już dalekiej przeszłości, by uczcić pamięć tych, którzy polegali w sławnych bojach, a w serdecznej atmosferze koleżeńskiej zacierając otuchy do dalszych prac, do dalszych bojów.

Wierzymy, że, jak dotychczas, tak i nadal sławny „dowborczykom”, jako gwiazda przewodnia służyć będzie ich hasło — zawołanie: „Ku chwale Ojczyzny!”

Nowy strajk szewców

Od zarządu Polskiego Związku zawodowego drobnych majstrów szewców hurtowników, otrzymaliśmy następujący komunikat:

Zaledwie upłynęło 6 tygodni od poprzedniego strajku, a pracownicy szewscy wystawili nowe żądania, mianowicie podwyżki 30 proc. na parzę bucików, gotowych obcasów lub zapłaty 12 i pół mk. za klejenie, dając dwudniowy termin do załatwienia strajku, po upływie którego należy wypłacić robotnikowi odszkodowanie po 100 mk. dziennie.

Podwyżkę 30 proc. otrzymali bez straty czasu, od żądania drugiego odstąpić nie chcą, bez którego i tak przy 8 godz. dniu pracy robotnik może zarabiać przeszło 1000 marek tygodniowo.

Na zapytanie majstrów dlaczego wystawili tak krótki termin do załatwienia strajku, delegaci robotników odpowiedzieli, że przy podwyższeniu ceny biletów kolejowych rząd nie pytał o opinię ludności.

Z tej odpowiedzi wynika, że Zw. Rob. z ulicy Żytniej chce byna lada żądanie ze strony robotników, majstrowie zgadzali się bez żadnego „ale”, a jeżeli otrzymają 2 dniowy termin do załatwienia takiej sprawy, jak podwyżka 53 mk na parze, co wynosi 300 mk tygodniowo, to powinni po bezwzględny przyjęciu wszelkich warunków, być wdzięczni robotnikom, że choć tyle czasu mają na rozmyślenie nad tym, że muszą przyjąć wszystkie żądania.

Strajkują robotnicy jedynie chyba dla tego, że podróżowały bilety kolejowe i tramwajowe, bo artykuły pierwszej potrzeby w porównaniu z czasem poprzedniego strajku nie podróżowały.

Dlaczego robotnicy żydowscy, należący do tego samego związku, nie przyłączyli się do obecnej akcji strajkowej, to pracownik polski nie zdał sobie z tego sprawy, że jest wodzony na pasku komunistycznym. Wszak polscy robotnicy mogli przewidzieć, że nie przyłączy się do strajku żydów, ma na celu wyzyskanie pierwszych przez drugich, bo po uzyskaniu żądań przez polskiego pracownika, robotnik żydowski siłą rzęczy bez żadnego strajku otrzyma te same warunki.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

Jak się dowiadujemy, o północy z d. 13 na 14 b. m. (z soboty na niedzielę) nastąpi ograniczenie osobowego ruchu kolejowego w całej Polsce. Jedynie na linii: Warszawa—Kraków—Lwów pociągi osobowe i pociski będą kursowały bez zmian. Po za tem na liniach, na których kursują pociągi pociski, zostanie po za nimi utrzymana jedna para pociągów osobowych. Na innych liniach będzie zatrzymana jedna para pociągów osobowych.

Nie jest jeszcze ustalone, na jak długo ograniczenie zostanie wprowadzone.

MIGAWKI.

Plaga wyzysku.

Od kilku dni przez etap powązkowski przechodzą coraz nowe transporty reemigrantów, powracających z Ameryki. Ostatnio we wtorek przybyło 640 osób, przeważnie rokotników z Galicji. Przywożą oni znaczne sumy w dolarach. Niestety, mimo wszelkich możliwych zarządzeń ze strony komisariatu etapowego, reemigranci ci padają ofiarą oszustów, wciągających ich w grę „w trzy, marty” i w „oko”. Nie dalej jak onegdaj jeden z nich przegrał 100 dolarów (około 18.000 mk.). Co się jednak dzieje reemigrantom-prostaczkom, jeśli widziano lekarza, ostatnio przydzielonego do etapu, jak szukał szczęścia w podobnej grze pod murami cementarza... Tem niemniej apelujemy do komisarsza rządowego, aby zechciał zająć się ukróceniem hazardu, przez obsadzenie terenów przyległych do etapu lotnymi oddziałami policji i agentów. Wierzymy, że apel nasz nie przebrzmi bez echa.

f-ti.

ORŁY

srebrne na sztandary, gotowe i na zamówienia poleca firma

Wincenty Wabiński i S-ka

Hotel Europejski. Wprost komendy W. P.

Istniejące od 1805 roku. Zakłady Ogrodnicze C. ULRICH

Warszawa - Ceglana II. Zawiadamiają, że posiadają na składzie świeżego zbioru. CENNIKI NA ŻĄDANIE

KRONIKA.

Dziś: Konstantego W. Jutra: Grzegorza W.

Wschód słońca o g. 6.35, zachód o g. 5.49 Długość dnia g. 11.12.

Rokolekcje „Dźwigni” dla reko-dzielników. Dorocznym zwyczajem Zarząd C. Z. Rękodzielniczych „Dźwigni” organizuje rokolekcje, które poprowadzi ks. W. Jakowski z Bielan. Karty wstępu do kościoła po-karmelickiego wydaje codziennie kancelarja „Dźwigni” (Nowy-Swiat 61). Rokolekcje rozpoczną się 23 b. m. o 7-ej wieczorem.

Notanik Dziś: o godz. 8-ej wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Kr.-Przedm. 66) odczyt prof. W. Trojanowskiego „Rzym artystyczny”; o godz. 7-ej wiecz. w Muzeum Pedagogicznym (Jezuicka 4) dr. Marjan Odrzywołki wygłosi referat p. t. „Wyniki badań nad wagą a praktyka szkolna”; o godz. 8-ej w Stow. Techników (Czaackiego 3) zebranie Koła mechanicznego z odczytem inż. W. Domańskiego: „Elektronometalurgia stali”; o godz. 8-ej na zebraniu członków Ligi Konsumentów w sali Tow. Przejaciół Pragi (Targowa 32) będzie przemawiał p. Wężyk.

= NA DOBIE. =

(tr.) Aczkolwiek — w marcu jak w garcu — wiosna poczyna się budzić, a jednym z jej zwiastunów była młodzież harcerska, która ubiegłej niedzieli wyleciała w całej gromadzie na powie rze i słońce. Była to „Zbiórka alarimowa” okręgu warszawskiego Związku harcerstwa polskiego i przegląd drużyn, w godzinach popołudniowych odbył się w Alei 3-go maja. Stawilo się kilka tysięcy tej dzielnej, zorganizowanej w karne drużyny młodzieży zarówno ze szkół średnich jak początkowych, zawodowych, seminarjów i młodzieży rzemieślniczej t. zw. „Powiatków”. Nie zbrakło też młodzieży akademickiej.

Nastroj był nawrośkowy wiosenny. Gdy pogoda ustali się, rozpoczęła się wycieczka, a podczas wakacji i hen — w głąb kraju, do wszystkich jego zakątków, nietylko dla wrażeń i zdrowego ruchu, lecz by nieść tam ideę polską i szerzyć oświełomienie narodowe. Na Pomorzanie gościć będzie młodzież harcerska generał Józef Haller, jeden z najpierwszych polskich harcerzy, a dziś serdeczny Harcerstwa opiekun.

W stolicy kraju wypadła też pomyśleć o młodzieży harcerskiej, dziś już naprawdę zorganizowanej, rozłożyć nad nią opiekę i pomoc.

Ukutecznie mogłoby to Kolo przejacioł Harcerstwa. Zwolennicy tej idei winni się porozumieć z inspektorem okręgowym p. Stanisławem Rudnickim, który stale dyżuruje w komendzie okręgowej przy ulicy Smolnej Nr 30, w godz. 6—7 popoł.

A czas najwyższy, bo wiosna już „czuwa”.

Sprawy miejskie.

— Urząd mieszkaniowy.

Do komisji urzędu mieszkaniowego z ramienia Magistratu delegowano p. Toeplitza w charakterze przewodniczącego oraz pp. A. Mencla i S. Dymarskiego.

— Przejęcie szkół.

Magistrat postanowił przejąć od 1 kwietnia szkoły zborów ewangelickich augsburskiego i reformowanego na rzecz szkolnictwa powszechnego miejskiego.

= Zjazd Dowborczyków.

Dzisiejszy doroczny zjazd Dowborczyków zapowiada się licznie. Przybył na zjazd dowódca frontu wielkopolskiego — generał Dowbór-Muśnicki, oraz wielu wojskowych. Oddziały frontowe wysłały delegacje. Zjazd rozpocznie uroczyste nabożeństwo dziś o godz. 10 m. 30 w kościele katedralnym. Po nabożeństwie na dziedzińcu Zamku wspólne zdjęcie, a o godz. 6-ej wieczorem ściśle koleżeńskie wieczerza w sali Tow. wioślarskiego (Foksal 19). Termin zapisu na wieczerzę upływa o godz. 4-ej po poł. Zapisy przyjmuje ilustracja polska „Placówka” (Nowy-Swiat 40) Przy wejściu na zebranie zapisy przyjmowane już nie będą.

= Zdemokratyzowanie tow. rolniczych.

Komitet centr. Tow. rolniczego powziął uchwałę, że należy dążyć do zdemokratyzowania towarzystw okręgowych rolniczych i przyciągnąć do nich większą liczbę członków z pośród właścicieli mniejszych własności. Wyłoniono w tym celu komisję, która łącznie z prezydium tow. zajmie się ułożeniem ustawy normal-

nej działalności okręgowych towarzystw rolniczych. W sferach rządowych, wobec utworzenia województw, przeważa opinia, że należy zawiązać wojewódzkie towarzystwa rolnicze.

= Strajk murarzy zakończony.

Pracownicy murarscy doszli za pośrednictwem min. pracy do porozumienia z przedsiębiorcami, uzyskawszy minimalną, placę 12 mk. za godzinę oraz wypłatę za roboty w styczniu według tej normy. Bezrobocie przetrwano i przystąpiono do pracy.

= Zażegnanie strajku w Pogotowiu.

Tylko dzięki interwencji komisara rządu i przyrzeczeniu, że żądania pracowników będą niezwłocznie rozważane udało się zażegnać strajk w Pogotowiu Ratunkowym. Instytucja ta wyczerpała całkowicie swe zasoby i bez wydatniejszej pomocy miasta i państwa nie może sprostać wzmrożonemu wydatkom. Ministerjum zdrowia jakoś mało się tem interesuje.

= Odwołanie wiecu akademickiego.

Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, iż po oświadczeniu pp. ministrów oświecenia i skarbu, które wypadło pomyślnie oraz wobec rady i nalegań ze strony prof. Leona Petiażickiego — grono młodzieży akademickiej postanawia na razie wstrzymać się od projektowanego zwołania wiecu akademickiego w sprawie zamierzonego ustąpienia prof. Petrażyckiego z uniwersytetu warszawskiego.

= Dwie uchwały.

Zebranie w Związku „W jedności siła” powzięło dwie uchwały: „Zwrócić się do rządu polskiego, aby zażądał od Niemców natychmiastowego zwrotu wywiezionych maszyn dla uruchomienia przemysłu w Polsce” oraz zwrócić się do Sejmu o wyłonienie komisji poselskiej, która przy udziale społeczeństwa ma opracować plan walki z paskarstwem.”

= Z czego się radują?

W jednym z ostatnich numerów organu Bundu, wydrukowano co następuje: Gratulujemy naszemu towarzyszywi i przyjacielowi Marycowi Majerowiczowi z racji jego uwolnienia się od służby wojskowej. W dowód zadowolenia ofiarujemy 10 marek na fundusz organu Bundu. Piotrków, Fajgla Goldberg, Szemogowski. Jak wiadomo, od służby wojskowej uwalnia się tylko kalesi fizyczne i umysłowe. Czyżby mu tego winaowali „towarzysze”?

= Ziemia tańsza od sukna.

Świeżo dokonano transakcji w Warszawie w pobliżu Nowego Świata, kupna pl. po 400 mk za łokieć. Jak wiadomo, teraz niektóre towary włókniste kosztują więcej, niż 400 mk za łokieć. Niewiadomo jednak, czy to jest normalna cena ziemi w Warszawie, czy też księżna Czetwertyńska wyjątkowo ustąpiła plac po tej cenie Centr. Tow. Rolniczemu.

— Rosyjska polszczyzna.

Naprzeciwko pomnika Kopernika, na miejsce dawnego sklepu kooperatywnego oficerów rosyjskich, istnieje teraz także sklep wojskowy polski, ale na wystawie w oknach pozostawiono na szyldkach dawny styl rosyjski, przetłumaczony na polski, który opiewa: „Warszawskie wojskowe Ekonomiczne Stowarzyszenie”. Składnica czysto rosyjska.

= Nowa placówka.

W uzupełnieniu notatki naszej zamieszczonej w dniu 7 b. m. o powstaniu nowej placówki p. f. „Marjan Golaszewski i S-ka” mającej na celu prowadzenie handlu hurtowego i detalicznego towarami biawatnymi, dodajemy iż właścicielami tej firmy są: pp. Marjan Golaszewski i Zbi-gniew Malowicz.

— „Szachista polski”.

Nowy miesięcznik „Szachista Polski”, poświęcony sprawom gry i kompozycji szachowej, zaczął wychodzić w Warszawie pod kierownictwem inż. K. Grabowskiego; — adres redakcji: Krucza nr. 12 m. 33, — prenumerata kwartalna — 15 mk., cena pojedynczego numeru 6 mk. — Oprócz redakcji pojedyncze numery sprzedaje i prenumeratę przyjmuje Główna Księgarnia wojskowa ministerjum spraw wojskowych w Warszawie, Nowy-Swiat 69.

Informacje.

× **Żywność z Ameryki.** Do Gdańska nadszedł pierwszy transport amerykańskich paczek żywności w ilości 10.000 sztuk. Są to paczki mniejsze, wartości 10 dolarów i większe — 50 dol. W paczkach znajduje się mąka, kasza, ryż, kawa, herbata, smalec, olej, cukier.

× **O lekturze dla studentów-żołnierzy w szpitalach.** Sekcja pomocy studentom-żołnierzom centrali akademickich bratnich pomocy zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o dostarczenie studentom-żołnierzom, przebywającym na kuracji w szpitalach dzienników i książek. Jednocześnie dziękujemy wszystkim firmom

poszczególne ośrodki, które już w tym roku w przyszłym miesiącu. Dzienniki i gazety uprasza się skłaść w Sekcji prasowej studentów 201a stróża w lokalu „Bratniej pomocy” w Uniwersytecie codziennie między 6-7 wiec.

O wysiedlenie cudzoziemców.

Prezydium rady ministrów komunikuje: W niektórych dziennikach wczorajszych pojawiła się wiadomość, że ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie o wysiedleniu wszystkich cudzoziemców, którzy zamieszkałi w państwie po roku 1915. Wiadomość ta jest całkiem zmyślona.

Wypadki.

Posięg złodziei na dachach. Starzy przodownicy Dż. Zdzisław Władysław Radkiewicz z 7-ego komisariatu policji i trzy strażnicy z kościoła św. Karola Serwaceusza udali się do domu nr. 23 przy ul. Chłodnej, celem dokonania rewizji w mieszkaniu Marjanny Gliki na 4-ym piętrze. Główni policjanci wkroczyli do mieszkania, a pięć obecnych tam osób, 2 kobiety i 3 mężczyźni i dwie kobiety, po uprzednim wybieniu szyby w oknie, uciekli na dach, ukrywając się za kominami przyległych posesji. Zarządzone niezwłocznie posięgi na dachach dał ten wynik, że na dachu domu nr. 24 ujęto Annę Mierzeewską lat 24 i Kazimierę Kozłowską lat 18. Czworo mężczyzn, pomiędzy którymi był i syn właściciela mieszkania, Władysław Glika, uciekli na dach posesji nr. 28 przy tejże ulicy. W mieszkaniu Gliki aplikowano 81 sztuk skór chromowych i emalowych firmy „A. Horn” pochodzących z kradzieży. W sprawie tej aresztowano 7 osób.

Przy pracy. W tartaku parowym braci Winogran - Ska przy ul. Męskowej nr. 2, 17 letni Jan Sliwowski, robotnik kolejowy w czasie pracy został porwany za ubranie przez maszyniści i kilkadziesiąt pracowników do chwili zatrzymania wozem. Sliwowski doznał złamania rąk i nog. Leczeniem zawiądzony o stojałego bok robotnika, 42 letniego Józefa Pajza, powziął on bardzo dotkliwie.

Samobójstwo kapitana żandarmerji. O północy w mieszkaniu przy ul. Miejskiej nr. 11, wystrzelał z rewolweru w prawą stronę pozbawiał się życia kapitan żandarmerji polowej, Stanisław Karwacki.

Teatr i muzyka.

- T. Wielki. Dziś „Cyrulik Sewilski”.
- T. Rozmaitości (Ogród Saski). Dziś i jutro „Kolombina”.
- T. Reduta. Dziś i jutro: „W Małym Domku”.
- T. Polski. Dziś „Nieboska komedia”.
- T. Księż. Dziś i jutro: „Willa nad morzem”.
- T. Nowości. Dziś „Róża Stanbuła”.
- T. Praski. Dziś i jutro „Madame Sans Gêne”.
- T. Dramatyczny. Dziś „Kaśka Karjatyda”.
- T. Powszechny. Dziś „Galgantaru pański”.

Mój kącik.

Profesor i śmieciarz.

Prawdopodobnie nie każdy z was (moji mili czytelnicy) zdaje sobie sprawę, do jakich granic bezprzykładnych i barbarzyńskich, doszło u nas gnębienie i tępienie inteligencji pracującej. Często się o tem mówi i pisze, lecz z małymi wyjątkami przeważnie takim tonem, jakgdyby tu chodziło o rzecz drugorzędną, o coś tam, o co niezbyt jest ostentacyjnie potrzebne do życia bez czego można się doskonale obejść i tak a co się właściwie toleruje, jako zbytek niepotrzebny i kosztowny w życiu. „Dalej gramatyczny”, to barbarzyńskie hasło moskiewskich Zolszewików, zdaje się i u nas mile pieścić ucho niektórych sfer naszego społeczeństwa i niektórych działaczy i powiem otwarcie—niektórych ministrów. Bo oto doszliśmy już do tego, że niektórzy profesorowie warszawskiego uniwersytetu rezygnują z zajmowanego stanowiska, bo nie mogą wyżyć z tych pensyjek, które im rząd płaci. I zaiste pensyjki te są policzkiem wymierzonym, naszej narodowej kulturze, z której tak byliśmy dumni podczas czarnych dni niewoli. Przecież jedynie nasza odrębna kultura, która była podstawą, fundamentem naszej walki o niepodległość naszej narodowej dumy naszą bronią, w śmiertelnej walce z wrogiem, o byt narodu pozwoliła nam nie uleść przeważnie nieprzyjaćci. Gdybyśmy przez te 125 lat niewoli nie mieli polskiej sztuki i nauki, nie tylko Lloyd George i inni wielcy tego świata niewdzieliby o Śląsku Cieszyńskim, ale wogóle

o Polsce, i o narodzie polskim, bo naród pozbawiony swego państwowego bytu, demonstrował swoje istnienie przed światem jedynie swoją sztuką i nauką! I oto teraz, w wolnej i niepodległej Polsce, medycyna i śmieciarstwo zarabia 3,500 mk. miesięcznie, profesor uniwersytetu ma pensję razem z drożyznianiem 1,660 mk., a do cent starszy, wykwalifikowany, czyli człowiek, który najmniej 20 lat pracy poświęcił nauce, otrzymuje aż 650 mk. miesięcznie.

A teraz posłuchajcie co zarabia śmieciarz, wywozący śmiecie z warszawskich podwórek. Oto za wywóz śmieci, śmieciarz bierze z każdego podwórka 100 mk. miesięcznie a takich podwórek ma co najmniej 60. Inaczej mówiąc, zarabia 6 tys. mk. miesięcznie. Decent uniwersytetu 650, a śmieciarz 6 tys. mk.

To już jest wstyd! Profesor zarabia dziennie 21 marek z fenigami, a śmieciarz 200.. A przecież śmieciarz jest tylko śmieciarzem i jego praca dla kultury narodu, jest akurat tyle warta, ile praca tego konia który ciągnie wóz, naładowany śmiecioami. A jednak dzisiaj nie uczeni, nie artyści, nie literaci, nie ludzie wiedzy i nauki są w cenie i poważaniu — ale śmieciarze. Śmieciarze też zarabiają, najlepiej panoszą się i nadają ton Rzeczypospolitej—śmieciarze, nie profesorowie.

Walki polskie.

Skutki zwycięstwa pod Mozyrzem.

Od sztabu generalnego, 10 marca.
W ciągu dnia wczorajszego bolszewicy, zebrawszy większe siły, zaatakowali odcinek frontu między jeziorem Osweja, a rzeką Dzwina. Po zaciętych walkach i po wprowadzeniu lokalnych rezerw ataki odparli.

Na północ od Mozyrza oddziały nasze odczoły i zniszczyły doszczętnie jeden z pułków rozbitej uprzednio 57, dyw. bolsz., który błąkał się, stroniwszy kontakt z innymi oddziałami.

W akcji tej wzięto 8 kompletnych dział, cały tabor, kancelarje i znaczną ilość jeńców.

Na przedpolu Nowokonstantynowa bolszewicy zaatakowali nasze pozycje we wsi Tessa. W walce, która się tu wywiązała, wzięliśmy 3 karabiny maszynowe i jeńców, odpierając atak na całej linii.

Zasępt. Szefa Sztabu Generalnego
(—) *Kuliński pułk. Szef. Gen.*

Groźne położenie na Śląsku Cieszyńskim.

Czesi strzelają do robotników polskich.

CIESZYN 10.3 PAT. Wczoraj wieczorem Czesi w Karwinie zastrzelili żołnierza francuskiego Żandarmerji czeskiej strzelając w stronę robotników polskich. Jedną z kul ugodziła Francuza.

Strajk w kopalniach

CIESZYN 10.3 PAT. W rewirze ostrawskim wybuchł strajk, w którym bierze około 70 proc. ogółu robotników. Dzisiaj o 10 rano pod przewodnictwem Anglika Winton'a odbyła się konferencja delegatów robotników czeskich i polskich, która po omówieniu stosunków wybrała komisję, pracującą nad wytworzeniem zgodnego współzycia i wzywa robotników do powrotu do pracy.

MOR. OSTRAWA 10.3 PAT. Dziś po południu odbyła się w Cieszynie konferencja delegatów polskich i czeskich dla obmyślenia zarządzeń, celem usmierzania ewentualnych wydarzeń tego rodzaju, jak ostatnie, jakie zaszły na Śląsku Cieszyńskim.

Ze strony czeskiej wzięli udział w konferencji: dr. Peiz, poseł Prokiesz i delegaci: Koukal, Brda i Vidutic. Konferencja odbyła się przy udziale delegatów komisji.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego.

MOR. OSTRAWA 10.3 PAT. „Ostravsky Dennik” donosi, że międzykoalicyjna komisja plebiscytowa w Cieszynie ze względu na wydarzenia w okręgu zagłębia karwińskiego ogłosiła na całym Śląsku Cieszyńskim stan wyjątkowy.

Oświadczenie czeskie.

PRAGA, 10.3 (PAT). — Prezydent czeskiego zgromadzenia narodowego, polemizując na wczorajszym posiedzeniu ze słowami marszałka Trampczyńskiego, który, jak wiadomo, oświadczył, że naród polski nie wyzreknie się swoich praw do całego Śląska Cieszyńskiego, powiedział między innymi, co następuje:

Zaznaczając, że naród czeski nigdy nie zrezygnował ze Śląska Cieszyńskiego, Tomasek twierdził, że Czesi tylko w interesie utrzymania dobrych stosunków z Polską, starali się dojść do porozumienia.

Czesi przyjęli zarządę plebiscytu, ponieważ się go nie obawiają. Natomiast Polacy, obawiając się widocznie plebiscytu, rozpoczęli atak przeciw międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej. Ze strony Polski zdaniem prezydenta Tomaska, mnożą się głosy, że plebiscyt nie jest konieczny i że powinien rozstrzygnąć oręz. Dalej występuje Tomasek przeciwko twierdzeniu marszałka Trampczyńskiego, że ludność polska w okręgu plebiscytowym jest uciskana. Czesi są zawsze gotowi poddać swe dobre prawnie próbie.

Telegramy.

Foch wkrótce przybędzie do Polski.

BERLIN, 10.3 (PAT). — „Berliner Tageblatt” podaje z Moguncji, że marszałek Foch przybył tam w drodze powrotnej do Paryża. W Leodjum marszałek oświadczył, że wkrótce przybędzie do Warszawy jednakże terminu swojego przyjazdu na razie podać nie może.

Uznanie żądań Francji przeciw Niemcom.

PARYŻ, 9 III (PAT). Rządy sprzymierzone przyjęły wczoraj zmiany, wprowadzone do tekstu memorandum rady ekonomicznej, uważane za nieodłączne przez Francję. Zmiany te dotyczą pierwszeństwa odbudowy okolic, zniszczonych przez wojnę oraz zwłoki udzielonej komisji reparacyjnej do ustalenia w ciągu 4-ch miesięcy wysokości odszkodowania, które mają zapłacić Niemcy, wreszcie zawarcia pokoju ekonomicznego z Rosją. *Petit Parisien* podaje ściśle dodatek do tekstu memorandum, zawierający wezwanie pod adresem Niemiec, by zużytkowały na zakup żywności oraz artykułów pierwszej potrzeby obrzynie kapitały niemieckie, wlokowane w krajach neutralnych.

Apadają i mordują rancuzów

BERLIN, 10.III (PAT). Z Bremy donoszą, że przed hotelem Hillmansa, gdzie stanęła komisja koalicyjna zgromadził się wczoraj po południu wielki tłum. Policji z trudem udało się przeszkodzić demonstrantom wtargnąć do hotelu. W samochodach francuskich wybito wszystkie szyby. Wczoraj komisja koalicyjna opuściła miasto pod silną eskortą policji.

BERLIN, 10.III (PAT).

W gminie Wernitz pod Berlinem żołnierze niemieccy t. zw. Finwohnerwebru zastrzelili w lesie żołnierza francuskiego, należącego do komisji koalicyjnej. Prasa niemiecka stara się dowiedzieć że ów żołnierz francuski trudnił się z trzema swoimi towarzyszami kłusownictwem i został zastrzelony podczas posiedzenia.

Międzynarodowa waluta.

LYON 10.III (PAT). Korespondent *Petit Journal* donosi telegraficz-

nie z Brukseli, że premier belgijski Delacroix proponuje: w celu zapobieżenia przesileniu walutowemu przestawić koalicji, zgodnie z pomysłem, jaki pojawił się we Francji, wniosek wydania międzynarodowych biletów bankowych, które miałyby jednaką wartość we wszystkich krajach. Delacroix proponuje w kwestji finansowej Ligi narodów utworzenie instytucji, któryby uskutecznił emisję bonów. Bony te, które nie byłyby puśczone w obieg publiczny, służyłyby pod kontrolą wszystkich państw do regulowania rachunków międzynarodowych przez pewną ilość lat, a mianowicie aż do końca obecnego przesilenia ekonomicznego. Przemysłowcy zagranicą, otrzymawszy bony te przy zapłacie za swoje produkty, mogliby je skomować w bankach prywatnych, które znowu mogłyby je realizować w instytucie emisyjnym. Ten instytuc posiadałby charakter międzynarodowego clearing house'a. Przesilenie walutowe byłoby w ten sposób rozwiązane bez nowego powiększenia ilości papierowych pieniędzy w różnych krajach.

Ukraińskie „gruski na wierzbie”.

BRUKSELA 10.3 (PAT). — Członkowie misji ukraińskiej, bawiący obecnie w Belgji, oświadczyli, wedle dziennika „Nation Belge”, że celem misji jest zdobycie uznania Ukrainy oraz poinformowanie sojuszników o położeniu Ukrainy, która jest prawdziwym spichlerzem. 4,903 kooperatywy ukraińskie, odrębne od rosyjskich, gotowe są wysłać niezwłocznie cukier, zboże i surowce. **Traktat z Węgrami nie będzie zmieniony.**

PARYŻ, 10.3 (PAT). — *Temps* dowiaduje się z Londynu, że konferencja odrzuciła rewizję paragrafów gospodarczych, finansowych i wojskowych w poluju z Węgrami, uznając je za niepotrzebne i prowokujące. **Jak w „raju komunistycznym” zachęca się robotników do pracowitości.**

MOSKWA 10.3 P. A. T. Rozkaz dzienny sowiecki z dnia 9.3 zapowiada wprowadzenie w warsztatach kolejowych stanu wojennego celem wywarcia nacisku na opuszczających się w pracy robotników. Oporni karani będą wedle praw wojennych.

Komisja do Rosji.

PARYŻ, 10.3 (PAT). — Radiotel. warsz. — Rada wykonawcza Ligi Narodów zbierze się w przyszły piątek lub sobotę w Paryżu, w celu wyznaczenia komisji do zrobienia ankiety w Rosji. Z tego powodu odbędzie się posiedzenie publiczne Ligi Narodów.

P. Morgentau ma nowe zajęcie.

BERLIN 10.3 (PAT.). Z Monachium donoszą do „Berliner Tageblattu”, że w całej Bawarji odbywają się ekscesy antyżydowskie, w których biorą udział żołnierze niemieckiej obrony krajowej. W Monachjum podczas antyżydowskiej demonstracji przed ministerjum spraw wewnętrznych żołnierze rozdawali podburzające odezwy antyżydowskie. Zaiste w teatrze Passau miało również charakter antisemicki. Przedstawienie sztuki Eisnera odbywało się w gronie zaproszonych gości, a pomimo to do teatru wjadła gromada żołnierzy uzbrojona w karabiny z bagnetami i rzuciła kilka bomb papierowych na scenę. Odcierowile szpicrutami bili publiczność. Z galerji dało kilka strzałów rewolwerowych. Sekretarza socjalistycznego związku zawodowego, który stwierdził wobec władz udział wojskowych w tym napadzie, żołnierze obrony krajowej aresztowali go i pobili okrutnie druciarzami prętami.

Żydzi wybrali sobie już króla?

KRAKÓW 10.3 (PAT). Stacja iskrowa krakowska przejęła dziś następującą depeszę iskrową: Z Jeruzolimy donoszą, że 28 lutego odbyła się koronacja Emira Faksalu na króla Syrii, Palestyny i Damaszku (P).

Strajki kolejowe.

KRAKÓW 10.3 (tel. wł.) Wczoraj o g. 8-ej wieczorem wybuchł na kolejach małopolskich strajk kolejowy.

Strakunow, motywują to względami aprowizacyjnymi, a także zniszczeniem przez ministerium kolejowców biletów walnych i żużlowych dla kolejarzy i ich rodzin, co wprowadził rząd austriacki, a co stanowi przy obecnych cenach biletów poważną pozycję.

LUBLIN 10.3 (PAT.) Wskutek agitacji komunistycznej kolejarze w okolicy lubelskiej zastrajkowali, nie chcą dopuścić nawet pociągów wojskowych. Długo dzięki starożaczemu wystąpieniu wojewody pod osłoną wojskową, ruszyły transporty.

Kiedy Rumunja otrzyma Besarabię?
LONDYN 9.8 (PAT.) Rada Najwyższa postanowiła uznać przyłączenie Besarabii do Rumunii z chwilą wycofania się oddziałów rumuńskich z pozycji, położonych na wschód od Cisy.

I tam drożeje.
POZNAN 10.3 (PAT.) Wszystkie dzianki polskie w Poznaniu z powodu podrożenia robocizny i materiałów drukarskich podwyższają z dniem 1 kwietnia dotychczasowy abonament w dwójnasób.

Anglicy w niewoli bolszewickiej.

FOLDRU, 10.3 (PAT.) Churchilli zawiadomił lorda gmin, że 12 oficerów i pewna liczba żołnierzy wojskowej misji angielskiej na Syberii wpadło w ręce bolszewików. Według nieawerowanych dotychczas pogłoszek 4 oficerów i kilku rozstrzelano.

Straszna burza morską.

LYON, 10.3 (PAT.) Na brzegach Morza śródziemnego w tych dniach obrzyła burza morską. Kolo Casablancę rozbił się pocztowy parowiec „Venezuela”. Załoga musiała wysiąść na ląd, a 700 ton towaru, które znajdowały się na okręcie, uważać można z powodu ciężkiego uszkodzenia statku za stracone. Władze morskie w Tulonie poczyniły kroki, celem umożliwienia uruchomienia parowca. Burza wyrządziła jeszcze inne szkody.

„Natebra”, amerykański parowiec węglowy, pojemności 3,000 tonn, należący do firmy „Bethlehem”, został z powodu złamania śruby rzucony na skały „Cape Horn”. W czasie ratunku rozbił się wielu marynarzy, zostało też wielu rannych. Stan tego okrętu jest jeszcze bardziej krytyczny niżeli „Venezuela”.

Jak Francja zwalczają strajki?

PARYŻ 9.8 (PAT.) Rząd złoży parlamentowi projekt zakazujący zbiorowych zatargów w pracy drożni przemocy. Projekt nie kasuje prawa strajku, domaga się jednak by przed poruczeniem pracy wyczerpano wszystkie sposoby polubownego załatwienia sprawy. Projekt proponuje pewną procedurę rozjemczą, obowiązującą przedstrajkowo, gdzie strajk godziłby interesami gospodarczymi narodu.

Zamach w Irlandji.
DUBLIN 10.3 (PAT.) Grupa osobników nieznanych wysadziła w powietrze koszary żandarmerji na Huguenstown i zawiadnęła zapasem broni i amunicji. Wskutek wybuchu zginął jeden żandarm.

Wiadomości telegraficzne.

— Niemcy złożyli protest przeciw wprowadzeniu na Śląsku Górnym sądów niezależnych od władz niemieckich w Berlinie.

— W Bytomiu, w teatrze miejskim odbyło się pierwsze przedstawienie polskie pod dyr. p. E. Rygiere. Gra „Śluby panieńskie”. Przedstawienie miało charakter bardzo uroczysty, teatr był przepiękny.

— Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państwowej w m. Gdańska.

— Rząd niemiecki urzędowo przedprosił rząd francuski za zajęcie w hotelu „Adlon”.

— Rządy sowieckie, moskiewski i ukraiński zawiadomiły państwa ententy, że gotowe są natychmiast rozpocząć rokowania pokojowe z Polską.

— We Francji wybuchł strajk górników.

— Rząd czeski opracował projekt budowy 15 nowych lotni na Słowacji z łącznym kosztem 6 i pół miliardów koron, w ciągu 5 lat.

— Na targu bawelnianym w Liverpoolu nastąpiła podwyżka cen.

— Cabinet fiński podał się do dymisji.

Wyprawa na Konstantynopol

Zastrzeżenia Francji.

(PAT.) „Echo de Paris” dowiadyje się, że demonstracja wojskowa w Konstantynopolu polegać będzie na zajęciu przez sprzymierzeńców misję Entente, między innymi, Dziegiel, do daje, iż rząd francuski, usiłuje przekonać rząd angielski, iż podobna jak skrawa interwencja nie rozwiąże trudności. W sprawie tej Millerand miał swego rodzaju wyjątki.

Anglja wysłała 70000 armię.

Według „Petit Parisien”, koncentruje Anglja armię czarnogórską (?) aby ją wysłać w kierunku Konstantynopola. Za parę tygodni armia 70 tysięczna będzie mogła stanąć zjednoczona pod komendą gen. Milne.

Stanowisko Włoch.

„Popolo” podaje, że Włochy przyłączą się jedynie do akcji dyplomatycznej w Konstantynopolu, wstrzymując się od demonstracji zbrojnej. Z Konstantynopola donoszą, Salib pasza, b. minister marynarki w gabinecie Ali Risy, został zobowiązany do utworzenia nowego ministerium. Dzienniki francuskie piszą, że trudno jest w chwili obecnej przewidzieć, czy nowy rząd będzie posiadał wiarygodną gwarancję od poprzedniego dla utrzymania porządku i przedewszystkiem dla stłumienia rozruchów nacjonalistycznych.

Z SĄDÓW.

Wyrok w sprawie sędz. Rosińskiego.

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie trzech żydów, oskarżonych o zadanie sędziemu Rosińskiemu przed władzami niemieckimi. Sąd uznał oskarżenie za nieudowodnione i wszystkich trzech oskarżonych uwolnił, polecając jednocześnie uwolnienie ich z więzienia, w którym przesiadzieli około roku. Prokurator złożył apelację.

Listy do Redakcji.

Nie mogąc uznać prawomocności Sądu Zgromadzenia Majstrów szewskich, ani tegoż Sądu uchwały z d. 6 lutego r.b., składam przy niżej wymienionych adresach listy do redakcji dla rzemieślników przy ul. Młynarskiej.

Stanisław Hiszpański.

OFIARY.

Na komitet plebis. Cieszyński. Zebrać na listy przez dr. Borucki mk 14150. Młocinski mk 5.

Rynek pieniężny.

Uspokojenie dla kursów ziemskich, znaczne dla niemieckich zaś, mocne na początku zebrała, w końcu znaczenie się odwróciło. 5 proc. Politycka m. Warszawy - rublowa 217.-
 6 proc. Politycka m. Warszawy - markowa 161.25
 4 1/2 proc. L. Z. Twa Kredytowy Związek 189.50 - 201.25
 5 proc. L. Z. Twa Kr. w. Warszawy 240.- 250.
 Kurs rubla
 Ruble carskie w pięciocentach 203.50 - 205.-
 205.50
 Ruble dumskie w tysiącach 53.- 55.00 - 56.50
 Ruble dumskie po 250 47.20 - 50
 Fianki francuskie 11.15 - 12
 Fianki angielskie 52 - 55
 Dolary amerykańskie 159 - 161.
 Leje rumuńskie 235 - 240
 Marki niemieckie w setkach 150 - 155.
 Czeki na Berlin 185 - 185.50 - 195
 „ na Paryż 11.85 - 12.25.
 „ na Szwajcarię 28.
 „ na Londyn 335
 „ na New-York 150 - 162.
 Akcje P-w K. Rudzki i Sp. 1100 - 1150
 „ Lilpop, Rau Lowenstein 1850 - 1900.
 Akcje B-ku Handlowego w Warszawie 855 - 900.



Najprostszyszy sposób pozyczenia się gościa, reumatyzmu, nerwobole, parazytów, podary i bóli przy zapaleniu, hiszpanki i t. d. jest przykładanie **Rheumalonu**. Sposób użycia podany w każdym aptece i składzie apteczny przy nabyciu Rheumalonu.

Dr. F. Rostkowski
 Lekarz-asystent szp. S-go Łazarska. Chor. wener. skór. i analityczny na zylitach. Pracehujebod 7-11 i 5-8. Zalesna 84 m. 3. Telefon 237-21.

Dr. M. M. POZNANSKI
 Leczenie metoda homeopatyczna. Młocowska 10. telefon 177. Od 9-5.

KOSY
STYRYJSKIE najlepszych marek
 oraz
PIERSCIENIE, MŁOTKI I KOWADELKA
 POLEGA HURTOWO
DZIAŁ HANDLOWO-TOWAROWY
Polskiego T-wa „DOSTAWA”, Warszawa, Wierzbowa 8.
 Telefony 33-34, 172-25 i 178-70.
 Adres telegraficzny „D O S T A W A”
 Na Ządanie służymy wyczerpującą ofertą.

Najtańsze „Zródło Polskie”
 Marszałkowska Nr. 95,
 telefon 231-66 i 244 86
POLEGA:
 Kawa i mieszanki. Herbaty. Kakao. Cykorja. Kurczak. Garzyki. Czekolada. Powidła. Marmelada. Miód. Owoc suszony. Sardynki. Słodziki. Oleje jadalne. Olej mineralny. Szokolada. Cukry. Irysy i inne kolorjalne. Mydło i wszystkie dodatki do prania. Pastę do obuwia. Szwalnia. Świecę. Zapaliki. Smarowidła do wozów. Gony hurtowe.
Wszystka koloja
Asekuracja transportów od kradzieży

SWIERZBĘ najpewniej usuwa w ciągu kilku dni bezwonną „SCABIN”
 „Scabin” nie brudzi białony i niezanieczyszczonej pościeli lekko zmywa się wodą, a białony i sztywne się wypiera. Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych. Główny skład Apteka St i K. Wągrowskich i A Kadocza w Warszawie, Obłoda 10.

Tanio! „Spółka Swojska”
 Żorawia 40, telefon 251-96.
POLECAMY: towary blawatno, hiale matorjaty, chustki, pańczochy, skarpetki, sznuruwadła, nici, igły, galanterja, Perfumierja i kosmetyka. Gony hurtowe. Wszyska koloja.
Asekuracja transportów od kradzieży

Ogrodniczych praktykanta
 10-letni z kiloletnią praktyką potrzeba od zaraz. Plac Trzech Krzyży 13, sklep kwiatowy. 22066-5

Ogrodniczego pomocnika
 specjalnego prowadzenie, inspekt handlowych i składani, kawiera, potrzeba od zaraz. Plac Trzech Krzyży 13, sklep kwiatowy. 22087-5

Potrzebna dziewczynka do
 sklepu. Krucza 47. Łazarska. 22024-5

Potrzebna uczennica do
 kapieluszy. Siczka 24 33. 22462-5

Potrzebny subjekt fryzjer
 ski, mgstki, chętny się uczyć fryzjerstwa damskiego. Kamielna 8 9. Ostrowski. 22421-5

Potrzebne zdolne osoby
 do krawieczyny. Złota 39. 22427-5

Potrzebny chłopiec do bu
 letu. Złota 24-25, od 5, do 10. 22482-5

Potrzebni kowal, ślusarz
 i pomocnik warształowy. Młocowa, Kaz mierzaka 14. 22431-5

Potrzebna obywatka,
 doł a. w. w. robota ręk. reki. Dostawiecka 12-13. 22463-5

OGŁOSZENIE.
Magistrat miasta Gubina poszukuje od zaraz sekretarza. Penja zasobnicza mk. 500 miesięcznie, do 1000 zł. Wymagane są świadectwa dotychczasowej pracy. Magistrat miasta Gubina.

PARYSKICH PIQUETK PRZEZYSZOSZIMOTYCH
D-ra KOWENA
 (Dr. CAUVIN)
 Oczyszczają krawiecy i ują czynności krawieck. Zawiesz przynoszą alpa.
Piquetki KOWENA
 są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU. P. dr. Dania 147

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Chłopiec do pomocy, posy
 lek potrzebny. Młocowa 12. 2114-5

DLęńniczy, znajomości
 tartaku poszukiwany. Krakowiec. Królewska 3. 2251-5

MAJSTER fabryczny
 do prowadzenia maszyn wycieczniczych. Kotłarstwo, blacharstwo, potrzeba. Ofiarę pod „Morbet” Lanter Głazka. Złota 3. 22482-5

Ogrodniczy praktykant
 potrzebny do pracy w ogrodzie. Warszawa, 22071-5

